

**Henryk Nicpoń**

## **Na drodze tajemnic Gajcego**

Poezja może być niezastąpioną i skuteczną bronią nie tylko do walki z najeźdźcą i okupantem, ale też stanowić mocną podstawę odrodzenia narodu i państwa oraz służyć do obrony demokracji, nawet gdy jest uznawana za filozoficzną czy też głęboko religijną – tak wynika z wierszy Tadeusza Gajcego znajdujących się w tomie *Droga tajemnic*, wydanym przez Wydawnictwo Muzeum Niepodległości. Wybór wierszy dokonany przez Tadeusza Skoczka właśnie pod tym kątem, obrazuje siłę każdej poezji. Zdawali sobie z tego sprawę rządzący, w szczególności w czasach PRL, którzy twórczość Gajcego marginalizowali i skazywali na zapomnienie.

Dla sprawujących władzę nie miało znaczenia, że autor tych wierszy podczas niemieckiej okupacji mieszkał w Warszawie, że pobierał naukę na tajnych kompletach licealnych, że wiosną 1941 roku zdał maturę, a następnie rozpoczął studia polonistyczne na tajnych kompletach Uniwersytetu Warszawskiego. Niebezpieczne było, że pod koniec 1941 roku został członkiem konspiracyjnej organizacji Konfederacja Narodu i czynnie starał się walczyć z najeźdźcą hitlerowskim. Działalność w takiej organizacji była bowiem wymierzona nie tylko przeciwko najeźdźcy i okupantowi, ale wcześniej czy później obróciłaby się przeciwko sprawującym uzurpatorską władzę czy rządzącym łamiącym podstawy demokracji. Na pewno do takiego przekonania dochodzili po przeczytaniu poematu *Widma*, zaczynającego się od słów: „Czy znasz ten kraj pod sopłami szerniałych gorących gromnic/ skrzypiący dawniej żywicą – dzisiaj błonami skrzydeł/ nietoperzy ogromnych. Czy znasz ten kraj,/ gdzie ścieżkami westchnień płyną nieżywe/ kwiaty zwęglone i kości zwierząt łąkowych i leśnych”.

Dlatego dobrze się stało, że w Tadeusz Skoczek w wyborze antologii wierszy *Droga tajemnic* zamieścił obszerne fragmenty tego poematu.

Dla sprawujących władzę po zakończeniu wojny, niebezpieczne musiało się wydawać to, że Tadeusz Gajcy od 1942 roku był reporterem w piśmie „Nowa Polska – Wiadomości Codzienne”, że działał w kręgu młodych twórców skupionych wokół pisma „Sztuka i Naród” oraz tzw. Ruchu Kulturowego. W swej poezji odwoływał się, szukając ucieczki od strasznej, krwawej i niewolniczej rzeczywistości. W recenzowanej antologii jest zamieszczony z jednej strony wiersz *Wczorajszemu*, z którego można się dowiedzieć, że „Modlitwę nocnych cieni rozwieszisz jak więcierz/ na słodkich oczach dziewann i szumach topolich”. Z drugiej strony w wierszu *Do potomnego* poeta przewiduje: „I znowu noc i ziemia jedna/ powiąże nas. Na stole moim/ warkoczem jasnym cichnie świeca/ i dom nade mną cicho stoi, a z głębi czarnej, jakby z mieszka/ wychodzą światy. Starczy oczom/ powieki małej, aby tło/ powstało jasne, gwiazdy szpon/ i nierozumny krzyk stworzenia”.

W przedmowie nazwanej *Gajcy. Legenda organizatora narodowej wyobraźni* Tadeusz Skoczek zwrócił uwagę, że „Wprawdzie w czytankach i podręcznikach szkolnych czasów PRL-u można było znaleźć fragmenty *Genealogii ocalonych* Lesława Bartelskiego z opisem patriotycznej akcji grupki młodych przedstawicieli podziemia antyniemieckiego, związanej z upamiętnieniem czterechsetnej rocznicy śmierci Mikołaja Kopernika” (dokładnie 25 maja 1943 roku pod pomnikiem genialnego polskiego astronoma), ale poezja uczestników kopernikańskiego protestu: Tadeusza Gajcego, Waława Bojarskiego i Zdzisława Stroińskiego „nie nadawała się do wykorzystywania w pieśniach, akademiach czy spotkaniach okolicznościowych patriotycznej proweniencji”. Byli to poeci związani z wydawanym konspiracyjnie w latach 1942–1944 w Warszawie miesięcznikiem literackim „Sztuka i Naród” oraz z Konfederacją Narodu. Jego redaktorami naczelnymi byli kolejno: Bronisław Onufry Kopczyński pseud. Stefan Barwiński (po aresztowaniu w nocy z 8 na 9 stycznia 1943 roku zmarł w 5 kwietnia 1943 roku na Majdanku), Waław Bojarski, używający pseudonimów: Jan Marzec, Wojciech Wierzejski i Marek Zalewski (zmarły 5 czerwca po tym jak został ranny 25 maja 1943); Andrzej Trzebiński, używający pseudonimów: Stanisław Łomień, Paweł Późny (rozstrzelany 12 listopada 1943 roku po aresztowaniu 6 listopada) oraz Tadeusz Gajcy do ostatniego numeru używający

pseudonimów: Karol Topornicki, Roman Oścień (zwłoki poety znaleziono 6 czerwca 1945 roku pod gruzami pierwszego piętra podczas odgruzowywania zniszczonego budynku Arsenau).

Warto zwrócić uwagę, że Tadeusz Skoczek uwzględniając to wszystko, nie ma wątpliwości, że po akcji przy pomniku Kopernika „Tadeusz Gajcy uszedł z życiem, ale przypłacił jej przebieg oraz samoocenę swojego udziału ciężkim urazem psychicznym, depresją”. Według Beresia „Czuł się odpowiedzialny za śmierć Bojarskiego i aresztowanie Strońskiego, którego powszechnie uważano za straconego”. Dlatego autor wstępu podkreśla, że „jedynie poezja oraz ciężka praca w konspiracyjnej prasie pozwolą mu przetrwać do czasu Powstania Warszawskiego”.

Z tej perspektywy warto zwrócić uwagę na dramat Tadeusza Gajcego *Misterium niedzielne*, poetyckie dzieło z końca 1943 roku, które poeta odczytywał na konspiracyjnych wieczorach autorskich. Jego pierwodruk ukazał się po wojnie dopiero w 1968 roku, natomiast po raz pierwszy został wystawiony na scenie w 2009 roku w Katowicach.

Analizując wiersze Tadeusza Gajcego znajdujące się w tomiku *Droga tajemnic*, można dostrzec jak poeta walcząc o swoją tożsamość, uparcie dążył do celu. Dlatego posługiwał się motywami marzeń i sennych wizji. Nieprzypadkowo w antologii znalazł się, napisany w 1944 roku, wiersz *Kołęda*. Można się z niego między innymi dowiedzieć, że „Kłętych chmur stoi wieniec bogaty,/ liczne dymy z miast ojczystych wołają,/ a twe okno jak gwiazda maleńkie/ nie przytuli do firanek białych; i nad włosem zgiętym jak kwiatem/ znów zahuczy śmiertelny metal”.

Dobrze się stało, że wybór poezji Gajcego kończy wiersz *Żebrak smutku*. Jego bohater „Światłom jak kurantom złocistym,/ przebiegł drogę człowiek po drobniutkim świcie”. Wiersz ten zmusza do refleksji i zastanowienia, czy gdyby Tadeusz Gajcy przeżył Powstanie Warszawskie, nie byłby dla Polski większym poetą niż Adam Mickiewicz czy też Juliusz Słowacki? Czy poezją rozsadziłyby Polskę Ludową albo neutralizował tych, którzy rozsadzają demokratyczne państwo od wewnątrz?

**Henryk Nicpoń**

**Tadeusz Gajcy, *Droga tajemnic, antologia wierszy zestawiona przez Tadeusza Skoczka*, seria Mazowiecka Biblioteka Poetów, t. 5, Muzeum Niepodległości, Warszawa 2022.**